

KRAKUS.

CZWARTEK 14 MARCA, 1822. *NUMER* 53.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1017, Bolesław Chrobry, odnosi sławne zwycięztwo z Rusinów nad rzeką Bugiem; po którém zdobywa wiele zamków warownych, a później Kijów.

MODY.

Strusie pióra a osobliwie białe, zaczynają wznosić swe panowanie nad kapeluszami płci pięknej. Czarny kapelusik aksamitny, im więcej ich dźwiga na sobie, tym bardziej ulubiony, tym dzielniej przeciw igraszkom Zefira, zasłania ładną twarzyczkę; a czepeczek u spodu otaczający ją do koła, dodaje wdzięku i obrony. Skrzydła u kapelusza takiego, jednostajne do koła, od przodu mocno wgięte; wznawiają starożytność, dotąd pięknym Angielkom chociaż na dawnych obrazach, świeżość XIX wieku nadającą. — Trzy panujące kolory zwierzchnich sukien, jeszcze się w niczem niezmieniły, prócz różowego, który wiśniową barwę przybiera i wydaje się być jeszcze świeższym. Szaliki zielone, zdają się zwiastować wiosnę, która jednak nie bez podziwienia, zastaje śliczne Paryianki, mimo poważnego *Postu*, na łonie uciech karnawałowych; albowiem podług ostatnich wiadomości, bale w domach pierwszego tonu wciąż następują po sobie, i wystraszając

kapelusiki z salonów tańcom poświęconych, wieńczą kwiatami włosy w złotych grzebieniach uwięzione i najeżone szpilkami bryllantowemi. Biedny Zefir, błąka się tylko w przysionkach pałacowych, aby przynajmniej na wysiadaniu i wsiadaniu do karet, wyrządzał im swe psoty. — Na białych atłasowych sukienkach, powiewają lekkie krepowe, strojne szeregami garnirunków ze wstążek ponsowego, wiśniowego, amarantowego koloru, w rozmaitym sposobie upinane. Ażeby jednak swym, natłokiem wolności ich nietamowały, suknia od spodu okrążona jest kilkokrotnie w wężownicę puklami podłożonemi bawełną, które unosząc zwierzchnią, przezroczystość jej utrzymują, i przyczyniają się do wdzięku draperyi. — Mężczyzni, mało zmieniwszy kształt ubiorów, zaczynają nosić na palcach pierścienie z wielkiemi *antykami*. Podeszłe panny biorą to za pomyślną wieszczbę swojej przyszłości, która im zamęzcie rokuje;.... ale widok czepeczków pod kapelusikami szesnastoletnich twarzyczek, obala ich nadzieje! Niech jednak nierozpaczają: zawsze dla nich, jeśli nie miłość, głębokie wzbudza uszanowanie, to godło starożytności: *Moribus antiquis*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecja. Wiadomości o wzięciu żywcem baszy Janiny nietylko iż się niepotwierdzają, ale przeciwnie listy z Seres (w Macedonii) pod dniem 3 Lutego, zapewniają: że mniemany jego zwycięzca Churszid basza, w krytycznem znajduje się położeniu. — Grecy uzbrajają się dzielnie, na przyjęcie nowej flotty tureckiej. Wszystko potwierdza wzrost silny ich potęgi na lądzie i na morzu.

Turcya. Podług doniesień z Trebizondy, wojska perskie po odniesionych korzyściach nad Turkami, rozłożyły zimowe leże koło Bagdadu i Erzerum. Basza Bagdadu połączył się z Persami i wypowiedział posłuszeństwo Porcie. Podług zawartej *Konwencyi*, ma on wspólnie z niemi w pierwszych dniach wiosny, postąpić na przod ku Natolii. — Turcya wymaga, aby Rossya pierwszy krok z swojej strony uczyniła z nią do pokoju.

Hiszpanja. Wszystkie doniesienia gazet o burzach wiszących nad Hiszpanją, pełzną losem fałszów któremi były rozdęte. Harmonja pomiędzy królem i narodem w całym blasku świetnieje. Przy zamknięciu obrad nadzwyczajnych Kortezów d. 14. Lutego; Riego i Quiroga, towarzyszyli królowi w uniformach jego przybocznych adjutantów. (*Reszta po jutrze.*)